

DAMIAN S. PYRKOSZ

KULTURA I RYNEK – RELACJA KONFLIKTU CZY SYMBIOZY?

Żyjemy w świecie kurczących się zasobów naturalnych oraz miejsca dla nas samych. Z jednej strony jesteśmy świadkami bezprecedensowego wzrostu liczby ludności, powodującego napięcia między narodami i społecznościami w różnych sferach życia, a z drugiej ‘zmniejszania się’ świata w wyniku procesów ekonomicznej, politycznej i kulturowej globalizacji. Wszystkie te zjawiska sprawiają, że pokonywanie różnic w celu znalezienia porozumienia i zapewnienia możliwości rozwoju staje się, z jednej strony, trudniejsze, z drugiej zaś coraz ważniejsze i jednocześnie coraz częściej ucieka poza utarte dotąd schematy działania. W świecie rosnących napięć i niezłomnego dążenia do rozwoju i sukcesu, pojęcia „kultura” i „rynek” nabierają szczególnego znaczenia. Często są sobie, całkiem zresztą niesłusznie, przeciwstawiane. Kultura jest przedstawiana jako świat idei i niematerialnych zasobów, podczas gdy rynek jest nierozzerwalnie kojarzony ze sferą działania ekonomii/gospodarki. Na pierwszy rzut oka te dwa pojęcia i sfery, które reprezentują, nie przystają do siebie, są odległe w każdym możliwym znaczeniu i w konsekwencji rzadko ze sobą zestawiane. Bliższa jednak analiza historii myśli ekonomicznej oraz gospodarczego rozwoju świata dowodzą, że pojęcia te mają ze sobą o wiele więcej wspólnego, niż mogłoby się wydawać.

ZAPOMNIANA I NA NOWO ODKRYTA

Przez większą część XX wieku związek między kulturą i gospodarką rynkową był niedostrzegany. W tym okresie uważano, że należą one do dwóch

Dr DAMIAN S. PYRKOSZ – adiunkt Katedry Polityki Gospodarczej na Wydziale Ekonomii Uniwersytetu Rzeszowskiego; adres do korespondencji: ul. Ćwiklińskiej 2, 35-601 Rzeszów; e-mail: daspy@ur.edu.pl

różnych i nie mających ze sobą wiele wspólnego sfer życia. Kulturę uważano za „miękką”, w znacznym stopniu niezdefiniowaną i o nieuchwytnych granicach dziedzinę życia, nierozzerwalnie związaną ze światem zwyczajów, tradycji i zasad, powszechnie akceptowanych w danej społeczności wyobrażeń, przekonań, wartości, norm etycznych, estetycznych, intelektualnych, prawnych oraz zachowań. W przeciwieństwie do kultury natomiast rynek, jako immanentna część systemu ekonomicznego, był światem biznesu o wyraźnie zdefiniowanych „twardych” cechach, zdeterminowanym przez niedostatek i rzadkość, rządzonym przez policzalny pieniądz. W ten sposób zarówno kultura, jak i rynek wpisywały się w bogatą mozaikę środowiska człowieka, do której należą również, lecz nie tylko, sfery społeczna, gospodarcza, polityczna i środowisko naturalne.

Główną przyczyną powyższego stanu rzeczy, tj. wykluczenia kultury z rynku i ekonomicznej interpretacji różnych ścieżek rozwoju cywilizacyjnego i gromadzenia kapitału wśród narodów świata, był „imperializm ekonomiczny” i „wyrafinowanie matematyczne”¹. To właśnie one podcięły również socjologiczne korzenie nauk ekonomicznych i podważyły ich, skądinąd wrodzone i wzajemne, powiązania z socjologią, historią, polityką i antropologią; one również doprowadziły do swoistej alienacji ekonomii wśród nauk społecznych i przesunięcia jej znacznie w stronę nauk ścisłych. W ten sposób ekonomia nie tylko straciła jakiekolwiek zainteresowanie kulturą jako potencjalnym elementem analizy rynku, ale stawała się coraz bardziej pewna swoich możliwości, a w konsekwencji odsunęła od siebie, traktując kulturę jako li tylko produkt w większym lub mniejszym stopniu rynkowy². W takiej sytuacji przez blisko dwa wieki ekonomia tzw. głównego nurtu w coraz większym stopniu koncentrowała się na odkrywaniu uniwersalnych i niezmiennych praw, które działają niezależnie od ludzkiej woli i społeczeństwa, i nabyła cech charakterystycznych dla matematyki, fizyki i innych nauk ścisłych³.

¹ Luigi GUIO, Paola SAPIENZA, Luigi ZINGALES. *Does Culture Affect Economic Outcomes?* „Journal of Economic Perspectives” 20:2006 No. 2 s. 29-30. Autorzy cytują wiele przykładów prac, które weszły do kanonu ekonomii, a które w swojej istocie narzucają ekonomiczne spojrzenie na praktycznie wszystkie sfery życia człowieka, począwszy od ustanawiania hierarchii osobistych preferencji, aż do interpretowania religii i norm społecznych jako rezultatu optymalizacji tych preferencji na poziomie grup społecznych. Temu też służyło wyrafinowanie matematyczne, które dało ekonomii zestaw narzędzi do obiektywnej, bo ilościowej, analizy zjawisk; w takiej sytuacji nie było potrzeby wprowadzać innych zmiennych, które potencjalnie mogły być przydatne w procesie analizowania zjawisk, ale były trudne do zmierzenia.

² Tamże.

³ Jerzy WILKIN. *Efektywność a sprawiedliwość jako problem ekonomiczny*. W: *Efektywność a sprawiedliwość*. Red. Jerzy Wilkin. Warszawa: Key Text 1997 s. 24.

Swoistym paradoksem jest fakt, że wykluczenie kultury z analizy rynku i jej wpływu na rozwój gospodarczy narodów, które nastąpiło w trakcie rozwoju myśli ekonomicznej, odbyło się na przekór przekonaniom ojców założycieli ekonomii klasycznej. I tak Adam Smith podkreślał w swoich pracach dualizm natury ludzkiej: egoistycznej i wspałałomyślnej, troszczącej się o siebie, ale również o innych. W obu przypadkach Smith podkreślał, że człowiek jest stymulowany przez ten sam bodziec, tj. działanie dla własnej korzyści; nie tylko promuje ono dobro publiczne, tym samym przyczyniając się do pomnażania bogactwa narodów poprzez mechanizm rynku (*The Wealth of Nations*), lecz również czyni ludzi względem siebie bardziej uprzejmymi i społecznie świadomymi (*The Theory of Moral Sentiments*). Z kolei John S. Mill (*A System of Logic*) zwracał uwagę na brak możliwości przenoszenia rozwiązań problemów między różnymi społeczeństwami właśnie ze względu na ich odmienną kulturę. Tym samym postulował, że ekonomia nie może pomijać roli kultury, tak samo jak żadna nauka społeczna nie może przynieść zrozumienia problemów społeczeństw bez ciągłego odniesienia do czynników i warunków kulturowych.

Sytuacja zaczęła się zmieniać powoli w dwudziestym wieku, w większości za sprawą nieekonomistów. Jedną z najwcześniejszych, a jednocześnie najbardziej doniosłych prób uznania decydującej roli kultury dla rozwoju ekonomicznego było powstałe na przełomie wieków dzieło niemieckiego socjologa Maxa Webera *The Protestant Ethic and the Spirit of Capitalism*. Zgodnie z teorią zawartą w tym dziele kapitalizm był nie tylko systemem wymiany dóbr i usług między indywidualnymi przedsiębiorcami ulegającymi bodźcom cenowym, ale również biurokratyczną organizacją, której immanentna hierarchia pozwala również przewidywać działania podmiotów rynkowych. Z tego względu zarówno czynniki ekonomiczne, jak i pozaekonomiczne determinują gospodarkę rynkową. Tak też działo się w przypadku powstania kapitalizmu. Weber stwierdził, że przewidywalne prawo, niedualistyczna etyka ekonomiczna (której podstawy stworzyły tzw. duch protestantyzmu i idea predestynacji), obecność biurokratycznego państwa oraz ruch wolności obywatelskich były tymi czynnikami kulturowymi, które odegrały kluczową rolę w powstaniu kapitalizmu. Co więcej, Weber określił etos pracy protestanckiej jako czynnik religijny, który zdeterminował powstanie różnych typów kapitalizmu w różnym czasie i miejscu na całym świecie, w szczególności w Zachodniej Europie i obu Amerykach.

W drugiej połowie XX wieku zaczęto zwracać uwagę na kulturę i jej interpretację rozwoju gospodarczego. Jednym z prekursorów był Antonio

Gramsci, który uważał zarówno korzyści ekonomiczne, jak i dominującą kulturę jako nieodzowne elementy analizy politycznej⁴. Dopiero jednak prace Edwarda Banfielda pokazały rolę, jaką w rozwoju społeczno-gospodarczym odgrywają specyficzne ludzkie zachowania. To on w pracy z 1958 r. udowodnił, że niczym nieograniczone zaspakajanie partykularnych potrzeb było jednym z kilku przyczyn upośledzenia rozwoju gospodarczego w południowych regionach Włoch⁵. Znacznie obszerniejsze i bardziej kompleksowe podejście do kwestii kultury charakteryzowało badania Karla Polanyi, który uznawał człowieka głównie za społeczny konstrukt poszukujący współpracy, prestiżu i umocnienia swojego społecznego kapitału. Wskazywało to na fakt, że kultura jest nieodzownym elementem gospodarki i rynku zapewniając ich stabilność.

Gospodarka człowieka jest zakorzeniona i uwikłana w instytucje, zarówno ekonomiczne, jak i nieekonomiczne. Włączenie do niej tych nieekonomicznych jest konieczne. Przecież instytucje religii lub państwa mogą być również istotne dla struktury i funkcjonowania gospodarki jak instytucje monetarne czy dostępność samych narzędzi i maszyn, które mają ułatwić nam wykonywanie pracy⁶.

Według tego autora, to właśnie wszechobecność i nadmierna zależność od wolnego rynku i mechanizmu cenowego przez cały wiek XX doprowadziły do zerwania więzów społecznych, zagroziły rozwojowi cywilizacyjnemu, zatomizowały społeczeństwa oraz pozostawiły ludzi praktycznie bezbronni w obliczu braku jakiegokolwiek pomocy instytucji kultury.

Ostatnia dekada XX wieku była świadkiem prawdziwego odrodzenia zainteresowania obszarem wzajemnych powiązań między kulturą i rozwojem ekonomicznym. Douglas C. North był jednym z autorów, którego liczne prace w szczególny sposób podkreślały rolę kultury w rozwoju gospodarczym krajów. Dorobek Northa stanowi obraz poszukiwań przyczyn, dla których pewne państwa cieszą się wysokim poziomem rozwoju gospodarczego, podczas gdy inne nie rozwinęły się gospodarczo w porównywalnym stopniu i poniosły uszczerbek w wyniku niemożności czerpania korzyści z rozwiniętej gospodarki, choć skądinąd wydawało się, że mają ku temu wszelkie warunki. Wnioski, do jakich doszedł North, wskazują, że głównym czynni-

⁴ Antonio GRAMSCI. *Il materialismo storico e la filosofia di Benedetto Croce*. Torino: Einaudi 1949.

⁵ Edward BANFIELD. *The Moral Basis of a Backward Society*. New York: Free Press 1958.

⁶ Karl POLANYI. *The Economy as Instituted Process*. New York: Free Press 1957 s. 250. Tłumaczenie własne – D.S.P.

kiem determinującym sukces gospodarki danego kraju jest obecność kulturowo zakorzenionych instytucji. Wśród tych, które w największym stopniu sprzyjają rozwojowi ekonomicznemu, były prawa własności oraz prawa obywatelskie jako gwarancja wolności obywatelskich, politycznych i religijnych. Do udowodnienia powyższej tezy posłużył się przykładem dwóch krajów o diametralnie odmiennych, w końcowym rozrachunku, ścieżkach rozwoju gospodarczego, tj. Anglii i Hiszpanii⁷.

Wśród autorów, którzy zwracali uwagę na kwestie wpływu kultury na rozwój gospodarczy, był między innymi Robert D. Putnam. Zauważył on, że regiony o uznanej tradycji wolnych państw-miast zwykły mieć znacznie wyższy kapitał społeczny, który z kolei wydatnie ułatwiał ich rozwój polityczny i gospodarczy, niż te regiony, które takich tradycji nie posiadały⁸. W tym samym czasie Francis Fukuyama podkreślał rolę zaufania jako krytycznego elementu rozwoju ekonomicznego: profit i ilość nie są wystarczającymi i jedynymi kryteriami rozwoju gospodarczego, ponieważ organizacje są również odpowiedzialne za jakość środowiska, zarówno w kontekście społecznym, jak i przyrodniczym. Sytuacja ta zmusza do zasadniczej zmiany w podejściu pracownika, który nie tylko jest zobowiązany do sumiennego wypełniania swoich obowiązków, lecz również okazywania bezwzględnej lojalności wobec swoich pracodawców⁹. Z drugiej strony David Landes w swoim dziele z 1998 r., dokonując analizy przyczyn rozwoju i niedorozwoju gospodarczego¹⁰, wskazuje na fundamentalną w tym procesie rolę kultury oraz opartych na kulturze postaw i zachowań¹¹. Z tego właśnie

⁷ Douglas C. NORTH. *Institutions, Institutional Change and Economic Performance*. Cambridge: Cambridge University Press 1990.

⁸ Robert PUTNAM. *Making Democracy Work*. Princeton: Princeton University Press 1993.

⁹ Element zaufania, jak podkreślają L. Guiso, P. Sapienza i L. Zingales (*Does Culture Affect Economic Outcomes?*) jest przełomowy, gdyż umożliwił włączenie kultury do analizy rozwoju gospodarczego.

¹⁰ David LANDES. *The Wealth and Poverty of Nations. Why Some Are So Rich and Some So Poor*. New York: Norton & Company Inc. 1998.

¹¹ Warto w tym miejscu odnotować konkluzje Landesa opisującą powody, dla których kultura tak niechętnie jest włączana w analizę rozwoju gospodarczego: kultura (postrzegana jako zbiór wewnętrznych wartości i postaw, a jednocześnie drogowskaz dla członków społeczeństwa) wywołuje strach u naukowców; łatwiej zmienić stopy procentowe, zawierać porozumienia handlowe lub zmieniać instytucje polityczne; krytyka kultury zawsze jest ryzykowna bo dotyka sfery ego, tożsamości, poczucia własnej wartości; pomimo swojego ogromnego wpływu na człowieka kultura nie działa w sposób logiczny czy konsekwentny; kultury nie można wyodrębnić – zawsze jest powiązana z innymi zjawiskami i procesami; ta współzależność i mnogość relacji między kulturą i gospodarką znacząco komplikują analizę jej oddziaływania (D. LANDES. *The Wealth and Poverty of Nations* s. 516-517).

względu takie cechy, jak oszczędność, pracowitość, wytrwałość, uczciwość i tolerancja, mogą z jednej strony skutecznie pobudzać rozwój gospodarczy, a z drugiej przeciwdziałać niekorzystnej polityce państwa, zwłaszcza wtedy gdy jest ona wymierzona przeciwko konkretnym grupom społeczeństwa.

Wnioski Landesa pokrywają się również z tymi, do których doszli autorzy innej ważnej pracy pod redakcją Lawrence'a E. Harrisona i Samuela P. Huntingtona pod wiele mówiącym tytułem *Culture Matters. How Values Shape Human Progress* (2000). Autorzy poszczególnych rozdziałów wyrażają przekonanie, że kultura determinuje szeroką gamę procesów, np. rozwój ekonomiczny, ale również i rozwój społeczny i polityczny, np. demokratyzację. Główne przesłanie tej pracy zawiera się w stwierdzeniu, że wolny rynek i demokratyczne instytucje same w sobie nie są gwarantem stabilności systemu demokratycznego i ekonomicznego danego kraju. To właśnie kultura może potencjalnie stać się katalizatorem dobrobytu i demokracji, ale również inhibitorem, utrudniającym, a czasami wręcz uniemożliwiającym ich osiągnięcie. Pomimo tak wielkiego znaczenia kultury dla rozwoju społecznego, politycznego i gospodarczego sama kultura również może ulec zmianie tak, aby stymulować rozwój. W ostatecznym rozrachunku ani uwarunkowania geograficzne, dostępność surowców naturalnych, czy też struktura produkcji, ale zasoby społeczne, tj. ludzie, ich wartości i postawy, decydują o drodze danej społeczności w rozwoju ich gospodarki, społeczeństwa i demokratyzacji ich życia¹².

Uznając kulturę za istotny czynnik rozwoju gospodarczego krajów, niektórzy autorzy skoncentrowali się na tych elementach kultury, które są istotne w zarządzaniu. Fons Trompenaars i Charles Hampden-Turner w pracy z 1998 r. pokazują, jak różne kultury determinują różne typy zarządzania i w jaki sposób przezwyciężyć powstałe różnice¹³. W tym celu wyodrębnili matrycę złożoną z siedmiu czynników (kryteriów) kulturowych, które umożliwiły im ukazanie różnic: uniwersalizm vs. partykularyzm, emocje vs. powściągliwość, indywidualizm vs. kolektywizm, zorientowanie na siebie vs. zorientowanie na innych, postrzeganie czasu jako kolejności wydarzeń vs. synchronizacja czasowa, status osiągnięty vs. status przyznany, równość vs. hierarchia. Z kolei Geert Hofstede w pracy opublikowanej w 1991 r. wyróżnił i przeanalizował kultury różnych narodowości pod względem pięciu

¹² *Culture Matters: How Values Shape Human Progress*. Red. Samuel P. Huntington i Lawrence E. Harrison. New York: Basic Books 2000.

¹³ Fons TROMPENAAARS, Charles HAMPDEN-TURNER. *Riding the Waves of Culture: Understanding Cultural Diversity in Business*. London: Nicholas Brealey Publishing 1998.

aspektów: dystans władzy, kolektywizm i indywidualizm, kobiecość i męskość, unikanie niepewności i orientacja długoterminowa. Pomimo że te dwie konstrukcje analityczne różnią się, łączy je to samo podstawowe przekonanie, że sposób, w jaki ludzie zachowują się i jak/jakie podejmują decyzje rynkowe, jest silnie uwarunkowane ich pochodzeniem kulturowym, a to z kolei determinuje sukces ich postępowania. Kwestia ta staje się kluczowa w kontekście postępu technologicznego i stopniowej likwidacji barier w handlu światowym, w wyniku których świat staje się w coraz większym stopniu globalną wioską.

KULTURA W GLOBALNYM ŚWIECIE

Globalizacja jest dzisiaj jedną z głównych sił rozwojowych świata. Jest postrzegana jako integracja kulturowych, politycznych i ekonomicznych systemów na całym świecie. Głównym skutkiem globalizacji w najbardziej rozpowszechnionym przekonaniu jest KONWERCENCJA, tj. ujednoczenie wzorów rozwoju społecznego, ekonomicznego, ale również kulturowego. Kluczowym czynnikiem tego procesu jest globalizacja rynkowa, która jest z kolei wzmacniana przez międzynarodową konkurencję, integrację regionalną i deregulację gospodarek narodowych¹⁴. W takich warunkach konwergencja walczy przyczynia się do zmniejszenia lub nawet całkowitego usunięcia jakichkolwiek różnic między narodami, a jej produktem są podobne rozwiązania instytucjonalne we wszystkich powyższych sferach życia. Zwolennicy tej teorii twierdzą, że z biegiem czasu konwergencja będzie prowadziła do zmniejszania wpływu kultury, polityki i historii, które ustąpią miejsca mechanizmowi rynkowemu¹⁵. W takim ujęciu globalizacja jest procesem, w którym bardzo niewiele zależy od kultury – kultury narodowe zostają ostatecznie ujednoczone czy też raczej zastąpione przez jedną, pozbawioną elementów narodowych i regionalnych.

Mniej popularna perspektywa globalizacji zakłada jednak, że konsekwencją tego procesu jest stopniowe, ale nieustannie wzrastające zróżnicowanie wzorów rozwoju cywilizacyjnego, tj. DYWERCENCJA. Proponenci tego rozumienia globalizacji twierdzą, że konwergencja nie następuje, a przynajmniej

¹⁴ Witold MORAWSKI. *Socjologia ekonomiczna. Problemy. Teoria. Empiria*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2001 s. 320.

¹⁵ Por. m.in. Kenichi OHMAE. *The Borderless World: Power and Strategy in the Interlinked World Economy*. New York: Harber Business 1990.

nie w całym świecie; w rzeczywistości jest ona ograniczona do małej grupy krajów rozwiniętych, tzw. klubu konwergencji¹⁶. Bliższa analiza tempa rozwoju cywilizacyjnego we wszystkich krajach świata w XX wieku ujawnia rażące rozbieżności standardów życia i poziomu produkcji. W takiej sytuacji trudno nie zgodzić się z tezą, że to dywergencja, a nie konwergencja, jest dominującym wzorem rozwoju gospodarczego we współczesnym świecie. Użycie terminów „kraje rozwinięte” i „kraje rozwijające się” mogłoby sugerować, że różnice rozwojowe zanikają i kraje ulegają procesowi konwersji. W rzeczywistości jednak w znaczącej większości krajów trzeciego świata w okresie po drugiej wojnie światowej proces ten nie miał miejsca¹⁷.

Pozostaje w tym miejscu zastanowić się nad znaczeniem tych dwóch zjawisk dla procesu globalizacji i zadać pytanie, który z nich ma realny wpływ na kształtowanie się procesów rozwojowych i cywilizacyjnych. W rzeczywistości obydwa konkurujące ze sobą poglądy i zjawiska współistnieją ze sobą i obydwa są z sobą nierozzerwalnie związane. Aby zrozumieć istotę i uzyskać pełny obraz procesów zachodzących we współczesnym świecie, który często jest określany mianem ‘globalnej wioski’ w celu podkreślenia kierunku zachodzących zmian, powinniśmy raczej sformułować tezę o komplementarności zjawisk konwergencji i dywergencji. Z tego właśnie względu Ralf Dahrendorf zaproponował alternatywne pojęcie „selektywnej konwergencji”, które podkreśla fakt, że globalizacja nie ogranicza, a raczej zachęca do różnych instytucjonalnych rozwiązań, które z kolei sprzyjają różnym ścieżkom rozwoju.

W otwartym świecie liczba możliwości nie jest ograniczona do dwóch czy trzech, ale jest nieskończona. Pytanie: „jak budować dobrobyt i spójność społeczną w wolnych społeczeństwach?” jest takie samo we wszystkich krajach, ponieważ wynika z globalnych uwarunkowań. Odpowiedzi jednak są różnorodne. Kapitalizm ma wiele postaci, nie tylko tę pochodzącą z chicagowskiej szkoły ekonomii; demokracja ma wiele form, nie tylko westminsterską. Różnorodność nie jest opcjonalnym produktem ubocznym wysokiej kultury; ona jest esencją świata, który porzucił konieczność dławienia się w systemach zamkniętych¹⁸.

¹⁶ William J. BAUMOL, Edward N. WOLFF. *Productivity Growth, Convergence, and Welfare: Reply*. „American Economic Review” 78:1988 No. 5 s. 1155-1159.

¹⁷ Steve DOWRICK, J. Bradford DELONG. *Globalisation and Convergence*. An unpublished paper for NBER Conference “Globalisation in Historical Perspective” Santa Barbara, California. May 4-5, 2001.

¹⁸ Ralf DAHRENDORF. *The Third Way and Liberty*. „Foreign Affairs” 78:1999 Issue 5 s. 15. Tłumaczenie własne – D.S.P..

W świetle powyższych rozważań należy się zastanowić nad miejscem kultury w procesie globalizacji. Rola kultury w rozwoju krajów wydaje się być doniosła z dwóch powodów. Po pierwsze, jej wpływ w świetle wyżej przytoczonych teorii i prac jest niepodważalny. Po drugie, z ekonomicznego punktu widzenia, logika rynku jest oparta na budowaniu przewag komparatywnych, a to z kolei nieuchronnie wymaga wykorzystania wszelkich dostępnych zasobów: ekonomicznych, prawnych, politycznych, społecznych, ale i kulturowych. Z tego też względu wywołana przez kulturę koegzystencja konwergencji i dywergencji w procesie rozwoju gospodarczego narodów jest dokładnie tym czynnikiem, który przyczynia się do różnorodności wzorów rozwoju na całym świecie. Jest to tym bardziej istotne ze względu na fakt, że dotychczas nie (tylko) względy kulturowe były uważane za kluczowe dla rozwoju narodów.

KULTURA JAKO ELEMENT ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU

Uznanie kultury za istotną część rozwoju ekonomicznego krajów w ostatniej dekadzie XX wieku zbiegło się w czasie z pojawieniem się idei zrównoważonego rozwoju. W odpowiedzi na rosnące rozczarowanie w wyniku ogromnego i wciąż powiększającego się dysparytetu w rozwoju między krajami rozwiniętymi i rozwijającymi się oraz wzrastającego zanieczyszczenia środowiska naturalnego nowy model rozwoju zyskał uznanie światowej społeczności. Było coraz bardziej oczywiste, że do światowej nierównowagi w rozwoju gospodarczym przyczyniła się również nadmierna i wciąż wzrastająca zależność od rynkowej maksymalizacji zysku, wskaźników gospodarczych i danych statystycznych, która uniemożliwiła krajom słabo uprzemysłowionym czerpanie korzyści z rozwoju cywilizacyjnego. Działo się to również kosztem środowiska naturalnego, którego zanieczyszczenie osiągało coraz to nowe rekordowe poziomy, oraz rosnących nierówności społecznych, również w krajach rozwiniętych.

Niepodważalnym osiągnięciem teorii zrównoważonego rozwoju było zwrócenie uwagi na fundamentalną rolę człowieka i jego działalności w kształtowaniu oblicza Ziemi. Nie tylko po raz pierwszy pojęcia, dotąd niekojarzone ze sobą, jak „dostatek ekonomiczny”, „dobrobyt społeczny” i „kultura”, będącą jego nieodłączną częścią, oraz „bogactwo środowiska naturalnego” zostały zestawione, co więcej – teoria zrównoważonego rozwoju zwróciła

naszą uwagą na liczne zależności występujące między nimi. Kluczową częścią teorii jest oparta na powyższych trzech sferach holistyczna perspektywa, podkreślająca wzajemną zależność między różnorodnymi czynnikami, które albo mają wpływ na dobrobyt ludzki, albo są rezultatem jego działania. Tym samym kultura, fizyczny dobrobyt i sukces materialny człowieka zostały bezpośrednio związane ze stanem środowiska naturalnego oraz umiejętnością zarządzania zasobami naturalnymi i współistnienia z innymi gatunkami. Uznanie powyższych współzależności między różnorodnymi aspektami ludzkiego życia i działalności było bardzo postępowe i szczególnie istotne w tych dziedzinach działalności gospodarczej, które podkreślają związek człowieka z jego środowiskiem, zarówno społecznym jak i naturalnym.

Włączenie kultury do analizy ekonomicznej jest niebagatelne nie tylko ze względu na fakt, że kultura wpływa na rozwój gospodarczy krajów, ale również dlatego, że polityki gospodarcze stwarzają możliwości rozwoju i ochrony kultury i związanych z nią zasobów z czysto ekonomicznych powodów. Dobrym przykładem programu rozwoju ekonomicznego zawierającego istotne elementy kulturowe jest program ochrony dziedzictwa kulturowego np. na obszarach wiejskich¹⁹. Jego celem jest zachowanie wyjątkowego charakteru różnorodnych lokalnych miejsc, które są postrzegane jako produkty o złożonym kontekście kulturowym, na który składają się historia miejsca, jego tradycje, sposób wykorzystania ziemi, dziedzictwo materialne i duchowe oraz rozwój gospodarczy. Podejście to nosi miano OCHRONA PEJZAŻU KULTUROWEGO i jest przykładem sposobu, w jaki można przywrócić znaczenie tradycyjnym elementom wiejskiego sposobu życia, dziedzictwa, zachowań i postaw wobec środowiska naturalnego, wydarzeń oraz zasobów materialnych.

Innym przykładem włączenia elementu kultury do programów zrównoważonego rozwoju jest funkcjonująca w wielu krajach ochrona zasobów kulturowych i historycznych. Choć programy te promują przede wszystkim projekty kulturowe, w konsekwencji jednak wpływają również na gospodarkę miejscowości, które obejmują swoim zasięgiem. Z pozoru pozbawione jakiegokolwiek związku ze sferą rynku czy gospodarką w rzeczywistości programy te dostarczają silnych bodźców do rozwoju ekonomicznego. Har-

¹⁹ Wśród wielu przykładów można wymienić te najbardziej spektakularne, jak Heritage Tourism Program lub BARN AGAIN! Program w USA, granty oferowane przez Granty EEA – Fundusz Norweski na ochronę i odnowę dziedzictwa kulturowego lub też projekty sponsorowane przez program LEADER+ w ramach Europejskiego Funduszu Rolnego na Rozwój Terenów Wiejskich (EAFRD).

monizacja działalności kulturowej i gospodarczej odbywa się na trzech różnych płaszczyznach:

- ♦ aktywne uczestnictwo w życiu kulturalnym może pomóc w budowie silnych społeczności, wzmocnić ich ducha i poczucie wartości;
- ♦ wzmocnienie społeczności kulturowych przekłada się w wymierny sposób na wzmocnienie ich potencjału ekonomicznego;
- ♦ korzyści uzyskane w wyniku *produkcji kulturowej* mogą przyczynić się do wzrostu regionalnego/lokalnego jeżeli będą eksportowane produkty charakterystyczne tylko dla danego miejsca, zgodnie z zasadą, że lokalnej produkcji powinna towarzyszyć globalna dystrybucja.²⁰

Działalność kulturalna może dostarczać korzyści również ekonomicznych. Popyt zewnętrzny na produkty kulturowe, takie jak np. wyroby rękodzieła, malarstwa inspirowanego lokalnym krajobrazem lub wydarzeniami historycznymi, czy chociażby odrestaurowany zabytkowy budynek, ma kluczowe znaczenie dla rozwoju regionalnego: może przynieść nowe miejsca pracy lub stworzyć nowe możliwości rozwoju lokalnej przedsiębiorczości – obydwie te czynniki mają niebagatelne znaczenie dla rozwoju ekonomicznego, szczególnie terenów peryferyjnych. W ten sposób, produkcja kulturowa staje się kluczowym elementem lokalnej strategii rozwoju i otwiera przed regionami ubogimi i/lub zlokalizowanym z dala od centrów gospodarczych całą gamę nowych możliwości rozwojowych. Dzieje się tak w wyniku ekspansji rynków na wyroby tradycyjne oraz upowszechnienia podróży; ludzie przywiązują coraz większe znaczenie do kulturowej wyjątkowości, przeciwstawiając się kulturowej konwergencji/unifikacji spowodowanej przez globalizację²¹. W takiej sytuacji wartości kojarzone z tradycjami, zwyczajami i dziedzictwem kulturowym danej społeczności może przynieść wymierne korzyści rynkowe i pozwolić regionom o niekorzystnych warunkach rozwoju na udział w dobrodziejstwie wzrostu gospodarczego.

WNIOSKI

Kultura i rynek jako arena rozwoju ekonomicznego były oddzielone od siebie dekadami ekonomicznego imperializmu, w końcu się spotkały by stać

²⁰ Chris WALKER, Maria JACKSON, Carole ROSENSTEIN. *Culture and Commerce: Traditional Arts in Economic Development*. Santa Fe, New Mexico: The Urban Institute, the Fund for Folk Culture 2003.

²¹ Tamże.

się elementem systemu opartego na harmonii między człowiekiem, rozwojem ekonomicznym i środowiskiem naturalnym. Ślepa, w przeszłości, ufność w znaczenie wskaźników gospodarczych i nieliczenie się ze sferami środowiskowymi i społecznymi spowodowały degradację środowiska naturalnego i otoczenia człowieka. Równoczesne uznanie, po latach, kultury za istotny element analizy ekonomicznej pomogło zidentyfikować nowe możliwości rozwiązania globalnych problemów i zrozumienia ich przyczyn. Jeszcze raz okazało się, że są one jeszcze bardziej złożone, niż to się przez wiele lat wydawało. Przede wszystkim jednak akceptacja kultury, społeczeństwa i środowiska naturalnego, jako nierozzerwalnych części rozwoju, a tym samym gospodarki rynkowej, zwróciło uwagę na szerokie konsekwencje działalności gospodarczej dla tych obszarów życia człowieka. Takie podejście nie tylko przywraca równowagę między powyższymi dziedzinami życia, ale – co ważniejsze – wydaje się być bardziej pomocne w stanowieniu polityk odpowiadających realnym potrzebom ludzkości i świata oraz oferuje na początku trzeciego tysiąclecia wszystkim uczestnikom rynku szansę na bardziej zrównoważony i sprawiedliwy rozwój. Jedną z fundamentalnych części tego nowego paradygmatu rozwoju jest uznanie faktu, że tak jak kultura jest jednym z nieodłącznych elementów życia i aktywności człowieka, jest ona też integralnym elementem rozwoju gospodarczego oraz działalności rynkowej człowieka. Rola kultury jest tym bardziej doniosła, że w świecie homogenizacji wzorów gospodarczych, politycznych i kulturowych, następujących w wyniku działania procesów globalizacji, to właśnie ten ideowy, nieuchwytny, często niematerialny obszar działalności człowieka jest tym czynnikiem, który może wyróżnić dany kraj, region czy też producenta (również artystę), nada jego produktom unikalne cechy i stanie się źródłem jego przewag komparatywnych. A to już ma wymierny skutek ekonomiczny, i w sposób znaczący może przyczynić się do jego rozwoju gospodarczego.

BIBLIOGRAFIA

- BANFIELD Edward: *The Moral Basis of a Backward Society*. New York: Free Press 1958.
- BAUMOL William J., WOLFF Edward N.: *Productivity Growth, Convergence, and Welfare: Reply*. „American Economic Review” 78:1988 No. 5 s. 1155-1159.
- BLAUG Mark: *Economic Theory in Retrospect*. Cambridge: Cambridge University Press 1996.
- BOULDING Kenneth E.: *Toward the Development of a Cultural Economics*. „Social Science Quarterly” 53:1972 No. 2 s. 267-284.
- Culture Matters: *How Values Shape Human Progress*. Red. Samuel P. Huntington i Lawrence E. Harrison. New York: Basic Books 2000.

- DAHRENDORF Ralf: *The Third Way and Liberty*. „Foreign Affairs” 78:1999 Issue 5 s. 13-17. DOI: 10.2307/20049446.
- DOWRICK Steve, DELONG J. Bradford: *Globalisation and Convergence*. An unpublished paper for NBER Conference “Globalisation in Historical Perspective” Santa Barbara, California. May 4-5, 2001.
- FUKUYAMA Francis: *Trust: The Social Virtues and the Creation of Prosperity*. New York: Free Press 1995.
- GRAMSCI Antonio: *Il materialismo storico e la filosofia di Benedetto Croce*. Torino: Einaudi 1949.
- GUISSO Luigi, SAPIENZA Paola, ZINGALES Luigi: *Does Culture Affect Economic Outcomes?* „Journal of Economic Perspectives” 20:2006 No. 2 s. 23-48. DOI: 10.1257/jep.20.2.23.
- HOFSTEDE Geert: *Cultures and Organizations: Software of the Mind*. London: McGraw-Hill 1991.
- LANDES David: *The Wealth and Poverty of Nations. Why Some Are So Rich and Some So Poor*. New York: Norton & Company Inc. 1998.
- MILL John Stuart: *A System of Logic*. New York: Harper & Brothers 1867.
- MORAWSKI Witold: *Socjologia ekonomiczna. Problemy. Teoria. Empiria*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 2001.
- NORTH Douglass Cecil: *Institutions, Institutional Change and Economic Performance*. Cambridge: University Press Cambridge 1990.
- OHMAE Kenichi: *The Borderless World: Power and Strategy in the Interlinked World Economy*. New York: Harber Business 1990.
- POLANYI Karl: *The Economy as Instituted Process. W: Trade and Market in the Early Empires. Economies in History and Theory*. Red. Conrad M. Arensberg, Harry W. Pearson, Karl Polanyi. New York: Free Press 1957 s. 243-270.
- PUTNAM Robert: *Making Democracy Work*. Princeton, N.J: Princeton University Press 1993.
- SMITH Adam: *The theory of moral sentiments*. Red. David Daiches Raphael, Alec Lawrence Macfie. Indianapolis: Liberty Press 1976.
- SMITH Adam: *Wealth of Nations*. Red. Charles Jesse Bullock. New York: P. F Collier 1909.
- SMITH Vernon L.: *The Two Faces of Adam Smith*. „Southern Economic Journal” 65:1998 No. 1 s. 2-19. DOI: 10.2307/1061349.
- TROMPENAARS Fons, HAMPDEN-TURNER Charles: *Riding the Waves of Culture: Understanding Cultural Diversity in Business*. London: Nicholas Brealey Publishing 1998.
- WALKER Chris, JACKSON Maria, ROSENSTEIN Carole: *Culture and Commerce: Traditional Arts in Economic Development*. Santa Fe, New Mexico: The Urban Institute, the Fund for Folk Culture 2003.
- WALLIS W.D.: *Geographical Environment and Culture*. „Social Forces” 4:1926 No. 4 s. 702-708. DOI: 10.2307/3004448.
- WEBER Max: *The Protestant Ethic and the Spirit of Capitalism*. London: Routledge 2001. Pierwsze wydanie 1904.
- WILKIN Jerzy: *Efektywność a sprawiedliwość jako problem ekonomiczny*. W: *Efektywność a sprawiedliwość*. Red. Jerzy Wilkin. Warszawa: Key Text.

KULTURA I RYNEK
– RELACJA KONFLIKTU CZY SYMBIOZY?

Streszczenie

W świecie malejących zasobów naturalnych i przestrzeni ludzkiej oraz ekspansji idei, polityk i gospodarek pojęcia kultury i rozwoju nabierają coraz większego znaczenia. Podczas gdy świat

‘zmniejsza’ się w wyniku ekonomicznej, politycznej i kulturowej globalizacji, ludzie stoją przed wyzwaniem pokonania różnic w tych samych dziedzinach życia, aby móc zapewnić rozwój całemu gatunkowi ludzkiemu. Pojęcia kultury i rynku (rozwoju gospodarczego) są często fałszywie zestawiane ze sobą: rynek jest głównie kojarzony ze sferą gospodarczą, a kultura jest postrzegana wyłącznie jako zbiór niematerialnych tradycyjnych wartości. W tym kontekście, artykuł jest próbą odnalezienia wspólnych sfer oddziaływania między kulturą i rynkiem/rozwojem ekonomicznym. Jednocześnie artykuł zwraca uwagę na znaczący wzrost znaczenia kultury dla kwestii rozwoju gospodarczego narodów ze szczególnym uwzględnieniem ewolucji, jaka dokonała się w postrzeganiu powyższego związku w ostatniej dekadzie XX wieku. Ponadto artykuł opisuje rolę, jaką kultura odgrywa w dwóch procesach kształtujących współczesność, czyli globalizacji i zrównoważonego rozwoju.

Słowa kluczowe: kultura; gospodarka; wartości; relacje; rozwój; społeczeństwo; globalizacja.

CULTURE AND MARKET
— A RELATIONSHIP OF CONFLICT OR SYMBIOSIS?

S u m m a r y

In the world of decreasing natural resources and room for people on the one hand and expansion of ideas, politics and economies on the other, the notions of culture and development have acquired increasing importance. As the world becomes ‘smaller’ due to economic, political and cultural globalization, people have to bridge the differences in the very same areas to find some common ground and ensure progress to the whole mankind. The terms are often falsely counterposed: market is associated mainly with economic sphere, whereas culture is predominantly viewed as an intangible traditional asset. In this sense, the paper seeks to identify the overlap between the ideas of culture and market/economic development, note the conspicuous rise in significance of the former for the latter and trace the role of culture in economic development of nations with special emphasis on the evolution of the relationship in the last decade of the 20th century specifically. Eventually, the paper defines the role of culture in the context of two processes/ideas that are shaping our reality, i.e. globalization and sustainable development.

Key words: culture; economy; values; relationships; development; society; globalization.